

Unia Europejska szykuje się do kolonizacji Afryki

13 października 2024

W październiku 2024 roku międzynarodowa organizacja humanitarna Oxfam, we współpracy z Counter Balance i Eurodad, opublikowała wielostronicowy raport „Who profits from the Global Gateway?”. Raport ten analizuje liczne kontrowersje wokół europejskiej inicjatywy „Global Gateway” (Globalnej Bramy).

Global Gateway to inicjatywa Unii Europejskiej mająca na celu wspieranie inwestycji w krajach Globalnego Południa. Oficjalnie projekt ma rozwijać infrastrukturę, promować ekologiczne rozwiązania i zmniejszać nierówności społeczne w mniej rozwiniętych państwach. Jednak według raportu, w rzeczywistości projekt może mieć neokolonialny charakter, podobny do działań Chin, które inwestują w te same regiony, oferując preferencyjne pożyczki i inwestycje.

UE podnosi rękawice

Inicjatywa Unii Europejskiej jest odpowiedzią na rosnącą rolę Chin w krajach Globalnego Południa, gdzie Chiny od lat inwestują w ramach Forum Współpracy Chińsko-Afrykańskiej (FOCAC), założonego w 2000 roku przez prezydenta Jiang Zemina. Rosnący udział Chin w światowym handlu i nagromadzenie aktywów pozwoliły im na dalsze inwestycje, głównie w Afryce, gdzie niskie koszty pracy, nieskomplikowana struktura rynku i ubóstwo dodatkowo przyciągają chińskie inwestycje. Chiny udzielają preferencyjnych pożyczek i finansują projekty, których celem jest zwiększenie ich wpływów.

Pierwsze chińskie pożyczki dla krajów afrykańskich zapoczątkował prezydent Hu Jintao podczas szczytu FOCAC w 2006 roku, przekazując 5 miliardów dolarów. Odbiór chińskich

inwestycji jest zróżnicowany. Badania Pew Research Center pokazują, że mieszkańcy Afryki mają mieszane odczucia wobec rosnącej obecności Chin na ich kontynencie. Negatywne opinie wynikają głównie z tego, że chińskie inwestycje powodują utratę miejsc pracy dla lokalnej ludności oraz koncentrują się na eksploatacji surowców, co prowadzi do przejmowania ziemi. Okresowo dochodzi do napięć między afrykańskimi pracownikami a chińskimi inwestorami, zwłaszcza w kwestii płac i zatrudniania większej liczby chińskich pracowników.

Udział USA w Afryce jest bliski zeru

Pod koniec XX wieku dominującą rolę w Afryce odgrywały Stany Zjednoczone, jednak od 2000 do 2014 roku amerykańskie pożyczki dla krajów afrykańskich rzadko przekraczały 96,97 mln dolarów, a czasami nawet były ujemne, ze względu na wyższe spłaty odsetek niż udzielane pożyczki. Tymczasem Chiny stały się największym partnerem handlowym Afryki, a Stany Zjednoczone straciły swój wpływ.

Unia Europejska podejmuje próbę odzyskania światowego wpływu za pomocą inicjatywy Global Gateway, podobnie jak Chiny, gromadząc znaczne zasoby finansowe do inwestowania w Afryce. Projekt UE ma wspierać biedniejsze kraje, rozwijać infrastrukturę, promować ekologię i zmniejszać nierówności społeczne. Te cele są piękne na papierze, ale używa się ich podobnie jak pojęć „demokracja” czy „praworządność” – są to hasła bez głębszej treści. Na szczęście raport rzuca światło na rzeczywiste zamiary Unii Europejskiej, która faktycznie może dążyć do kolonizacji Afryki.

UE walczy o miano kolonizatora

Kto będzie odbiorcą Global Gateway? Głównie ubogie, zewnętrznie zadłużone kraje Globalnego Południa. Raport

wskazuje, że nacisk będzie kładziony na Afrykę i Amerykę Łacińską, gdzie wpływy Chin są największe. W regionie Azji i Pacyfiku inwestycje mają mniejsze znaczenie.

Projekty realizowane w ramach Global Gateway mogą jednak zaszkodzić środowisku w krajach korzystających z tych inwestycji. Chodzi tu o eksploatację paliw kopalnych, kopalnie litu i minerałów, a także centra danych zużywające ogromne ilości energii. Co więcej, w projekcie uczestniczą firmy, takie jak TotalEnergies i Enel, które są jednymi z największych światowych zanieczyszczających.

Problemy związane z Global Gateway

Unijna inicjatywa Global Gateway jest nadzorowana przez dwie grupy doradcze: Business Advisory Group (BAG) i Civil Society and Local Authorities Advisory Platform. BAG, utworzona w 2021 roku, budzi najwięcej kontrowersji. Składa się z 59 korporacji, z których większość pochodzi z Francji, Niemiec, Hiszpanii, Belgii i Włoch. Tylko jedna firma reprezentuje interesy „biznesu Globalnego Południa”, a reszta dba o interesy europejskich korporacji.

W BAG znajdują się firmy znane z łamania praw pracowniczych, zanieczyszczania środowiska i działań antyekologicznych, takie jak TotalEnergies, Volvo, Brussels Airlines, Bayer, Moller Maersk, Meridiam, Orange, Nokia i Siemens.

Czy projekt z udziałem takich firm może skutecznie walczyć o ekologię i likwidację nierówności? Cele Global Gateway pozostają hipotetyczne, a obecność tych korporacji oraz brak projektów dotyczących zdrowia i edukacji (które stanowiły odpowiednio tylko 9% i 7% wszystkich projektów w latach 2023-2024) budzą wątpliwości.

Brak demokracji w inicjatywie UE

Co więcej, kraje Globalnego Południa są pozbawione realnego wpływu na strukturę Global Gateway, która jest zarządzana wyłącznie przez instytucje Unii Europejskiej. To tylko wzmacnia oskarżenia o brak demokracji w tej inicjatywie.

Nawet Business Europe, grupa lobbystów, skarżyła się na brak przejrzystości w procesie decyzyjnym Global Gateway, chociaż jej krytyka może wynikać z niecierpliwości europejskiego biznesu.

Na chwilę obecną wiemy, że Global Gateway opiera się głównie na partnerstwach publiczno-prywatnych. Sektor prywatny zapewni zasoby infrastrukturalne, a instytucje publiczne i rządy będą gwarantować zerowe ryzyko, działając jako poręczyciele.

Z mechanizmu tego będą mogły korzystać nie tylko korporacje, ale także Małe i Średnie Przedsiębiorstwa (MŚP), a finansowanie projektu ma wynosić 300 miliardów euro, podzielonych między inwestycje publiczne, prywatne oraz mobilizację państw członkowskich UE.

Imperializm ekonomiczny w krajach biednych

Czytając ten artykuł, możesz odnieść wrażenie, że chińskie inwestycje w Afryce są przedstawiane w pozytywnym świetle, podczas gdy unijne inwestycje są oceniane negatywnie. Należy jasno powiedzieć, że obie formy inwestycji mają negatywne skutki. Zarówno chińskie, jak i przyszłe unijne działania prowadzą do utraty miejsc pracy i likwidacji lokalnych firm w krajach, które korzystają z tych inwestycji. Obie formy inwestycji mają także destrukcyjny wpływ na środowisko oraz zmniejszają suwerenność tych państw, ponieważ stają się one zależne finansowo od zewnętrznych potęg gospodarczych. Jest to więc forma imperializmu.

Chiny stosują jednak bardziej etyczne zasady, ponieważ część pożyczek, które udzieliły krajom afrykańskim czy państwom Ameryki Łacińskiej, została umorzona. Wiele z tych pożyczek udzielane było także z zerowym oprocentowaniem. Ostatnia tura umorzeń miała miejsce we wrześniu 2024 roku (miesiąc temu od publikacji artykułu), co jest częstą praktyką w ramach działań FOCAC. Można więc powiedzieć, że chociaż obie formy inwestycji mają charakter imperialny, działania Chin są prowadzone w sposób bardziej „z ludzką twarzą”.

Podsumowując, Global Gateway to instrument geopolityczny UE, który może uzależnić biedniejsze kraje od europejskich finansów, prowadząc do ekologicznych zniszczeń, wypierania lokalnych firm przez europejskie korporacje i łamanie praw pracowniczych. To próba odtworzenia neokolonializmu, porównywalna do działań Chin, choć te ostatnie w niektórych przypadkach umarzają długi biednym krajom. Skutki dla krajów zadłużonych mogą być katastrofalne, zarówno dla ich gospodarki, jak i środowiska.

Autorstwo: Piotr Bednarski

Źródło: [FaktyiAnalisy.info](https://faktyianalisy.info)